

Sygn. akt II AKa 191/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Izabela Dercz (spr.)
Sędziowie:	SA Jarosław Papis SO del. Sławomir Wlazło
Protokolant:	sekr. sądowy Jadwiga Popiołek

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r.

sprawy

W. G.

oskarżonego z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk, art. 284 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk, art. 284 §1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt III K 24/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Sygn. akt II AKa 191/14

UZASADNIENIE

W. G. oskarżony został o to, że:

I. w grudniu 2011r w K. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził L. J. do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem w kwocie 475 000zł stanowiącej mienie znacznej wartości w ten sposób, że dokonując w jego imieniu zakupu nieruchomości położonej w gminie Z. woj. (...), a stanowiącej działki numer (...) o łącznej powierzchni 4,9653 ha od małżonków T. i J. S. (1) wprowadził go w błąd co do ceny zakupu tej nieruchomości pobierając od niego kwotę 1 275 000zł, a faktycznie przed zawarciem umowy warunkowej sprzedaży w formie aktu notarialnego numer (...) zawartego w dniu 14 grudnia 2011r w kancelarii notarialnej notariusz M. C. w K. dokonał sprzedającym zapłaty w kwocie 800 000zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk,

II. w dniu 24 maja 2012r w K. woj. (...) przywłaszczył sobie kwotę 140 000zł stanowiącą mienie znacznej wartości zwróconą przez J. S. (1), a będącą częścią sumy 800 000zł przekazanej J. S. (1) przez W. G. w imieniu L. J. na zakup

nieruchomości położonej w gminie Z. woj. (...), a stanowiącej działki numer (...) o łącznej powierzchni 4,9653 ha przed zawarciem umowy sprzedaży, która to umowa nie doszła do skutku, tj. o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk,

III. w dniu 29 listopada 2012r w K. woj. (...) przywłaszczył sobie kwotę 20 000zł zwróconą przez J. S. (1), a stanowiącą część sumy 800 000zł przekazanej J. S. (1) przez W. G. w imieniu L. J. na zakup nieruchomości położonej w gminie Z. woj. (...), a stanowiącej działki numer (...) o łącznej powierzchni 4,9653 ha przed zawarciem umowy sprzedaży, która to umowa nie doszła do skutku, tj. o czyn z art. 284 § 1 kk,

IV. w dniu 13 grudnia 2012r w K. woj. (...) przywłaszczył sobie kwotę 10 000zł zwróconą przez J. S. (1), a stanowiącą część sumy 800 000zł przekazanej J. S. (1) przez W. G. w imieniu L. J. na zakup nieruchomości położonej w gminie Z. woj. (...), a stanowiącej działki numer (...) o łącznej powierzchni 4,9653 ha przed zawarciem umowy sprzedaży, która to umowa nie doszła do skutku, tj. o czyn z art. 284 § 1 kk,

V. w dniu 3 stycznia 2013r w K. woj. (...) przywłaszczył sobie kwotę 17 000zł zwróconą przez J. S. (1), a stanowiącą część sumy 800 000zł przekazanej J. S. (1) przez W. G. w imieniu L. J. na zakup nieruchomości położonej w gminie Z. woj. (...), a stanowiącej działki numer (...) o łącznej powierzchni 4,9653 ha przed zawarciem umowy sprzedaży, która to umowa nie doszła do skutku, tj. o czyn z art. 284 § 1 kk,

VI. w dniu 21 stycznia 2012r w K. woj. (...) przywłaszczył sobie kwotę 10 000zł zwróconą przez J. S. (1), a stanowiącą część sumy 800 000zł przekazanej J. S. (1) przez W. G. w imieniu L. J. na zakup nieruchomości położonej w gminie Z. woj. (...), a stanowiącej działki numer (...) o łącznej powierzchni 4,9653 ha przed zawarciem umowy sprzedaży, która to umowa nie doszła do skutku, tj. o czyn z art. 284 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014r Sąd Okręgowy w Kaliszu:

1. uznał W. G. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I, to jest popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 100 zł, nadto na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego L. J. kwoty 475 000zł,
2. uznał W. G. za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach II, III, IV, V i VI wyroku z tymi zmianami, iż ustalił, że czyn opisany w punkcie VI został popełniony w dniu 21 stycznia 2013r oraz, że czyny te stanowią jeden ciąg przestępstw z art. 284 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 1 kk i art. 33 § 2 kk w zw. z art. 33 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 100 zł, nadto na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego L. J. kwoty 197 000zł,
3. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk i art. 91 § 2 kk wymierzył oskarżonemu kary łączne 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 100 zł,
4. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat,
5. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego L. J. koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1320zł,
6. obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w kwocie 5505,19zł.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez sprzeczne z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego ocenianie zebranych w sprawie dowodów, tj. wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków A. J. (1), L. J., J. S. (1), D. S., M. C., W. K., K. P., rozmów nagranych z udziałem

oskarżonego, dokumentów z kart 73 i 318, zawiadomienia o przestępstwie z dnia 9 sierpnia 2012r i tym samym dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegających na:

- a) ustaleniu, że cena 800 000zł, która została wpisana do aktu notarialnego z dnia 14 grudnia 2011r była rzeczywistą ceną jaką zapłacił J. S. (2) w związku z nabyciem nieruchomości,
- b) b) ustaleniu, że L. J. poprzez swojego brata A. J. (1) i w obecności świadka W. K. przekazał oskarżonemu w biurze konkubiny oskarżonego D. S. pieniądze w kwocie 1 275 000zł,
- c) ustaleniu, że oskarżony pomimo, iż ustalił z J. S. (3), że rzeczywista cena za nieruchomość wyniesie 800 000zł nie poinformował o tym ani L. J. ani A. J. (1) ponieważ planował nadwyżkę ponad tę kwotę, czyli 475 000zł zatrzymać dla siebie,
- d) ustaleniu, że przy podpisaniu aktu notarialnego z dnia 14 grudnia 2011r oskarżony zapłacił J. S. (2) kwotę 800 000zł jako cenę za nieruchomość zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami,
- e) ustaleniu, że oskarżony przyznał, że 100 000zł przeznaczył na łapówkę dla burmistrza Miasta i Gminy Z.,
- f) ustaleniu, że pokrzywdzonym w sprawie jest L. J. w sytuacji, gdy ani L. J., ani A. J. (1) nie posiadają pisemnego dowodu przekazania pieniędzy oskarżonemu oraz w sytuacji, gdy to A. J. (1) zlecił Agencji Ochrony (...) sp. Z o.o. w K. windykację wierzytelności na swoją rzecz, a także A. J. (1) był beneficjentem testamentu sporządzonego przez oskarżonego,
- g) ustaleniu, że oskarżony doprowadził L. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 475 000zł poprzez wprowadzenie go w błąd co do ceny zakupu nieruchomości,
- h) ustaleniu, że oskarżony przywłaszczył sobie w dniu 21 stycznia 2012r kwotę 10 000zł, w dniu 25 maja 2012r kwotę 140 000zł, w dniu 29 listopada 2012r kwotę 20 000zł, w dniu 13 grudnia 2012r kwotę 10 000zł, w dniu 3 stycznia 2013r kwotę 17 000zł, które to kwoty zostały mu zwrócone przez J. S. (1) a stanowiły część sumy 800 000zł przekazanej J. S. (2).

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów procesu związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna, albowiem procedując w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie naruszył reguł obowiązującej procedury karnej, rozpoznał sprawę wszechstronnie uwzględniając całość dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonał tego w sposób obiektywny, a oceniając zebrane dowody nie uchybił zasadom, o których mowa w art. 7 kpk. W oparciu o tak dokonaną ocenę prawidłowo ustalił fakty i nadał im właściwą ocenę prawno – karną.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu niewłaściwej oceny wyjaśnień W. G., zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji prawidłowo uznał, iż relacje oskarżonego dotyczące okoliczności zdarzeń objętych zarzutami oskarżenia nie były konsekwentne.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego składane w toku postępowania, wbrew temu, co wywodzi obrońca w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, nie sposób twierdzić, że były one jednakowe. Pomimo tego, iż w jednakowy sposób sformułowano treść zarzutów tak w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów (k. 81-83) jak i w akcie oskarżenia, w których to zarzutach nie zostało wymienione nazwisko A. J. (2), W. G. najpierw odniósł się jedynie do tego, iż nie prowadził żadnych interesów z L. J., nie pośredniczył w zakupie gruntów pomiędzy L.

J. a małżonkami S. (wyjaśnienia k. 87), odmawiając odpowiedzi na wszelkie inne pytania. Zaznaczyć przy tym należy, iż z treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów wynikało jasno, że dotyczą one wprowadzenia w błąd i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w związku z transakcją zakupu konkretnej nieruchomości w Z.. Przesłuchany w charakterze oskarżonego pod tożsamymi zarzutami, w toku rozprawy W. G. odmówił składania wyjaśnień wyrażając wolę udzielania odpowiedzi tylko na pytania obrońcy, a po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym potwierdził je (k. 200). Oskarżony zapoznawał się przy tym z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku śledztwa, a zatem znana mu była treść dowodów, w szczególności zeznań L. J. i A. J. (1). Pomimo tego, dopiero w końcowym etapie przewodu sądowego przedstawił wersję, w której przyznał, iż pieniądze na zakup nieruchomości w Z. nie pochodziły od niego, że cena nieruchomości wyniosła 1 460 000zł, z czego on sam miał wyłożyć 400 000zł, a A. J. (1) 1 100 000zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w takiej sytuacji, tj. gdy oskarżony przez znaczny czas trwania procesu pomijał w swoich wyjaśnieniach cały szereg istotnych okoliczności sprawy, w szczególności pomijał finansowy udział w zakupie nieruchomości innej osoby, czy osób, kwestie związane z rzeczywistą ceną nieruchomości, odmawiając jednocześnie odpowiedzi na wszystkie pytania bądź odpowiadając jedynie na pytania obrońcy, zaś okoliczności te w kształcie wynikającym z protokołu rozprawy z dnia 20 listopada 2013r przedstawił dopiero po przeprowadzeniu przed sądem większości dowodów, sąd I instancji upoważniony był do oceny tych wyjaśnień jako niekonsekwentnych w toku postępowania.

Prawidłowo także ocenił Sąd Okręgowy dowód z nagrania rozmowy prowadzonej między W. G. a K. P. w dniu 1 marca 2012r, przy czym oskarżony nie zaprzeczył swemu udziałowi w tej rozmowie na żadnym etapie procesu. Z treści nagrania wynika jednoznacznie, że pieniądze na zakup nieruchomości przekazał mu A. J. (1). W żadnym fragmencie powyższej rozmowy oskarżony ani nie twierdził, że rzeczywista cena nieruchomości wynosiła 1 460 000zł, ani też, by wykladał on jakąkolwiek część tej sumy z własnych środków. Rację miał Sąd Okręgowy nadając także tej okoliczności istotne znaczenie w kontekście oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, albowiem nie było żadnych racjonalnych powodów, by ukrywać takie fakty w rozmowie z K. P., gdyby miały one miejsce w rzeczywistości, przeciwnie, w sytuacji, gdy K. P. rościł sobie wówczas prawo do kwoty 1 275 000zł jako wierzytelności nabytej na rzecz prowadzonej przez niego agencji (...) – oskarżony winien być zainteresowany tym, by podnosić powyższe okoliczności.

Z treści omawianej rozmowy nagranej przez K. P. wynika nadto, iż W. G. mówił do K. P. o kwocie 1 100 000zł jako sumie przekazanej mu przez A. J. (1) z przeznaczeniem na zakup nieruchomości w Z.. Świadczą o tym słowa oskarżonego: „...pan A. J. wydał 1 100 000zł na grunt, ale odzyska tylko 800 000”, gdyż ta ostatnia kwota została umieszczona w akcie notarialnym, twierdził, że za grunt „zapłacił” 1 100 000zł (k. 40). Treści te stanowią zatem kolejną relację odnośnie do okoliczności transakcji prezentowaną przez oskarżonego - tym razem w rozmowie z K. P.. Dodać przy tym trzeba, iż rozmowa powyższa miała miejsce w dniu 1 marca 2012r, co wynika z protokołu oględzin (k. 39). Natomiast z zeznań A. J. (1) wynika (k. 44v), iż po podpisaniu aktu notarialnego W. G. poinformował go, iż „wynegocjował” z J. S. (1) obniżenie ceny zakupu nieruchomości do 1 100 000zł, z tym, że 175 000zł zatrzymał dla siebie na czas, jak zapewniał - maksymalnie dwóch tygodni, gdyż ma możliwość kupna domu po „okazyjnej” cenie, a A. J. (1) wyraził zgodę na zatrzymanie tej kwoty. Gdy po pewnym czasie w styczniu 2012r A. J. (1) dopytywał go o termin zwrotu kwoty 175 000zł, stwierdził, że pieniądze te odda w lutym, zaś gdy ujawniło się, że gmina skorzystała z prawa pierwokupu nieruchomości w Z., tłumaczył, że z tej kwoty dał już 100 000zł burmistrzowi gminy jako łapówkę, co miało spowodować „wycofanie się” gminy z pierwokupu. Kiedy A. J. (1) upewnił się telefonując do Urzędu Gminy, że zakup gruntów przez gminę został definitywnie dokonany, oskarżony tłumaczył, że za około dwa tygodnie burmistrz odda mu 100 000zł. Okoliczności tych Sąd Okręgowy nie pominął, albowiem zawarł w tym zakresie odpowiednie ustalenia faktyczne w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (strona 4). Z powyższego wynika zatem, że także wobec A. J. (1) oskarżony po zawarciu aktu notarialnego przedstawiał odmienne fakty odnośnie do wysokości ceny, jaka została zapłacona małżonkom S. za nieruchomość w Z.. Oskarżony nie wspominał bowiem również A. J. (1) o tym, by zapłacił 1 460 000zł, ani o tym, by wyłożył własne pieniądze. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż kwota 1 100 000zł, o jakiej mowa jest w rozmowie nagranej przez K. P. jest taką samą, o jakiej mówił wówczas A. J. (1). Powyższa zbieżność relacji oskarżonego wobec A. J. (1) i K. P. nie świadczy jednak, jak twierdzi obrońca, o konsekwencji tych relacji w ogóle, a jedynie o tym, że w czasie po sporządzeniu aktu notarialnego do podjęcia działań przez firmę (...) oskarżony utrzymywał wobec K. P. i A. J. (1), iż cena nieruchomości wyniosła 1 100 000zł. Z kolei z zeznań D. S.

wynika, iż wobec niej W. G. wymieniał jeszcze inne kwoty mające stanowić cenę nieruchomości. W świetle powyższego, w zupełności słusznie zatem postąpił sąd I instancji uznając, iż wyjaśnienia oskarżonego nie mogą być ocenione jako spójne i konsekwentne, i w związku z tym jako zasługujące na wiarę odnośnie do takich w szczególności okoliczności, jak to, jaką kwotę wskazał oskarżony A. J. (1) jako cenę nieruchomości oraz jaką kwotę w rzeczywistości przekazał J. S. (2) tytułem zapłaty za nieruchomość.

W tych kwestiach prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy za podstawę ustaleń właściwie ocenione dowody z zeznań A. J. (1), L. J. i W. K. oraz J. S. (2). Z konsekwentnych zeznań pierwszych trzech świadków wynikało, że wskazana przez oskarżonego cena za nieruchomość w Z. wynosiła 1 275 000zł i taką kwotę A. J. (1) przekazał w obecności W. K. oskarżonemu, zaś z zeznań J. S. (2) wynikało, iż z nim oskarżony ustalił cenę na 800 000zł i tą kwotę jemu przekazał w rzeczywistości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonując oceny zeznań A. J. (1), L. J. i W. K., sąd I instancji nie naruszył obowiązujących reguł postępowania karnego i uczynił to w sposób obiektywny oraz nie przekraczając granic swobody ocen wskazanych w art. 7 kpk. Do zawartych w uzasadnieniu apelacji argumentów podważających tą ocenę sąd I instancji odniósł się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. I tak, rozważając kwestię związane z osobą, która faktycznie wyłożyła pieniądze na zakup nieruchomości, prawidłowo uznał sąd I instancji, iż należy dać wiarę spójnym i konsekwentnym zeznaniom braci J. co do tego, że pieniądze te były własnością L. J., że zostały przyniesione przez niego do biura jego firmy ze znajdującego się obok biura jego domu oraz, że z biura tego zabrali je następnie A. J. (1) z W. K. - do biura należącego do konkubiny oskarżonego położonego w K. przy ul. (...), gdzie przekazali je po przeliczeniu oskarżonemu. Nie ma żadnego powodu, by przyjąć, że utworzyli oni nieprawdziwą wersję w tym względzie. Nie sposób racjonalnie wskazać opierając się na ujawnionych w toku rozprawy okolicznościach i dowodach, czemu miałyby to służyć, albowiem dla istoty sprawy zasadniczo obojętne było, czy pieniądze stanowiłyby własność L. J., czy A. J. (1). Podnoszony w tym względzie w uzasadnieniu apelacji argument, iż bracia J. celowo i w zмовie z W. K. zeznali w tym zakresie nieprawdę, gdyż tylko L. J. jako właściciel zakładu meblarskiego „mógł legitymizować legalne posiadanie kwoty ponad milion złotych w gotówce” (strona 11 uzasadnienia apelacji), ma charakter typowo polemiczny, albowiem opiera się na domniemaniach i przypuszczeniach, w związku z czym nie może być uwzględniony. Badania legalności pieniędzy posiadanych przez L. J., czy A. J. (1), jak i legalność wzajemnych między nimi rozliczeń pozostawały poza obszarem rozważań w sprawie jako nie mające większego znaczenia dla jej istoty. Zdaniem sądu odwoławczego, jeśli chodzi natomiast o okoliczności związane z zawartym aktem notarialnym, rozumowanie to zawiera także logiczną sprzeczność w powyższym zakresie. Wszak oskarżony w efekcie przyznał w swoich wyjaśnieniach, że określona kwota pieniędzy (według jego wyjaśnień 1 100 000zł), pochodziła od innej osoby niż nabywca nieruchomości wskazany w akcie notarialnym. Trudno więc zrozumieć, co miałby w tym kontekście legitymizować swoją osobą L. J., skoro ani on, ani A. J. (1) nie byli formalnymi stronami zawartej umowy kupna - sprzedaży. Dalsze argumenty prezentowane w uzasadnieniu apelacji, w których skarżący powołuje się na rozbieżności w zeznaniach L. J. i A. J. (1) związane z przyczyną nieobecności L. J. podczas przekazywania pieniędzy W. G., które to rozbieżności miałyby uzasadniać odmowę uznania za wiarygodne ich zeznań, również nie mogą być uwzględnione. Kwestia, czy L. J. udawał się do lekarza z powodu dolegliwości dotyczących własnego stanu zdrowia, czy stanu zdrowia dziecka, prawidłowo oceniona została przez sąd meriti jako mająca uboczne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań w/w świadków, zwłaszcza, że według relacji obu braci czuwaniem nad całym przebiegiem transakcji, jak i dalszymi kontaktami z W. G. miał zajmować się A. J. (1). Sąd Apelacyjny akceptuje także tą część rozważań sądu I instancji, w której odniesiono się do twierdzeń oskarżonego dotyczących miejsca przekazania pieniędzy A. J. (1) (strony 17-18 uzasadnienia wyroku). Okoliczność, iż nastąpiło to w biurze i w obecności W. K. wynika z zeznań braci J., W. K., a znajduje potwierdzenie także w zeznaniach K. P., któremu A. J. (1) o tym opowiadał. Zagadnienie, któremu obrońca poświęcił obszerny fragment w rozważaniach tj. czy w dniu wizyty A. J. (1) i W. K. tj. w dniu 13 grudnia 2011r w pomieszczeniu biurowym D. S. stało jedno biurko, stół z krzesłami i stolik z fotelikami, jak opisała ta ostatnia oraz oskarżony, czy też dwa biurka ze stołem i stolikiem, w istocie nie jest możliwe do obiektywnego zweryfikowania, gdyż mebel taki jak biurko można wynieść i wnieść do pomieszczenia w dowolnym czasie. Taki element wyposażenia pomieszczenia nie jest też na tyle charakterystyczny, by okoliczność, czy biurko stało, czy nie, mogła stanowić podstawę oceny wiarygodności zeznań osoby to obserwującej. Należy natomiast przyznać rację rozumowaniu sądu meriti, iż brak racjonalnego powodu,

dla którego A. J. (1) miałby wskazywać inne miejsce przekazania pieniędzy W. G., niż to, w którym w rzeczywistości przekazał gotówkę. Uzasadnienia do tego nie tworzą argumenty prezentowane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji, tj. iż miało to być związane z późniejszym przekazaniem opisu wyposażenia biura D. S. W. K. przez A. J. (1). Gdyby czynić założenie takie, jak czyni obrońca, tj. że W. K. nie uczestniczył przy przekazaniu pieniędzy a A. J. (1) tylko opisał mu miejsce, gdzie się to wydarzyło, to nie byłoby przeszkód, by opisał mu i wskazał każde inne dowolnie wybrane miejsce transakcji, w tym także to, o którym wyjaśniał oskarżony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nieuprawnionym jest rozumowanie obrońcy w zakresie, w jakim z treści dokumentu (k. 34) w postaci wezwania do zapłaty sporządzonego przez agencję (...), w którym mowa jest o wezwaniu W. G. do zwrotu kwoty 1.275.000zł jako pożyczki udzielonej mu w trzech transzach przez A. J. (1) – wyprowadza on wniosek o niewiarygodności zeznań braci J. oraz K. P.. Z żadnego dowodu poza zapisami w powyższym wezwaniu do zapłaty nie wynika, by A. J. (1) udzielał pożyczek W. G., nie twierdził tego także oskarżony. Podobnie żaden dowód nie wskazuje na to, by przekazana oskarżonemu przez A. J. (1) kwota pieniędzy była dzielona na trzy transze. Nie było więc podstaw do odmowy uznania za wiarygodne zeznań K. P. co do tego, iż wezwanie to z założenia już miało zawierać nieprawdziwą treść, a powodem opracowania takiej treści w/w wezwania do zapłaty była swoista prowokacja służąca uzyskaniu od oskarżonego odpowiedzi, w której nawiązałyby do rzeczywistych faktów. Odnośnie do tego, czyją własnością miały być pieniądze, z zeznań K. P. wynika, iż nie prowadził on w tym zakresie szczegółowych ustaleń, a jedynie „wynioskował” z rozmowy z A. J. (1), że należały do niego (zeznania K. P. k. 25). Jednocześnie zeznawał, iż A. J. (1) „chcieli z bratem kupić jakieś grunty od J. S. (1)” (zeznania k. 218v). Odnośnie do tego, kto wyłożył pieniądze na zakup nieruchomości, zeznania K. P. nie przeczyły więc relacjom braci J., nadto, generalnie nie mogły stanowić podstawy miarodajnych ustaleń z uwagi na brak szczegółowej wiedzy świadka w tym przedmiocie. Dodać należy, iż agencja (...) prowadzona przez K. P. przekazała w toku postępowania przygotowawczego do dyspozycji organów ścigania nagranie z rozmowy z W. G., co świadczy o tym, iż nie było celem działań K. P. ukrywanie rzeczywistej treści przebiegu tej rozmowy.

Sąd odwoławczy nie akceptuje również tej części argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji obrońcy, według której treść dokumentu w postaci testamentu z dnia 14 grudnia 2011r ma świadczyć o tym, że pieniądze na zakup nieruchomości wyłożył jedynie A. J. (1). Okoliczność, iż w powyższym testamencie wskazano tylko A. J. (1) jako osobę, na rzecz której D. S. ma dokonać przeniesienia własności nieruchomości w Z., podobnie jaki i inne okoliczności: tj. fakt, że to A. J. (1) nadzorował sporządzanie aktu notarialnego spotykając się z oskarżonym i notariuszem przed sporządzeniem aktu notarialnego, potem w dniu 14 grudnia 2011r i przeglądając treść aktu, następnie zajmował się czynnościami mającymi na celu odzyskanie pieniędzy, w tym poprzez zaangażowanie agencji (...), fakt, że on także dokonywał ustaleń co do skorzystania gminy Z. z prawa pierwokupu, podejmował szereg innych czynności – wynikały z ustaleń dokonanych pomiędzy braćmi J., iż generalnie to A. J. (1), a nie L. J. będzie zajmował się przedmiotową sprawą i na bieżąco informował o wszystkim brata, gdyż L. J. prowadząc zakład meblarski miał mniej czasu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił także zeznania świadka M. C. – notariusza sporządzającej akt notarialny kupna – sprzedaży nieruchomości. Przytoczone przez skarżącego w apelacji wypowiedzi świadka będącego notariuszem wcale nie przeczą zeznaniom A. J. (1) i L. J. oraz J. S. (2) odnośnie do wysokości ceny nieruchomości i wysokości kwoty pieniędzy przekazanej przez A. J. (1) oskarżonemu. Z zeznań M. C. wynika, iż oskarżony i A. J. (1) podczas spotkania na dzień lub dwa przed zawarciem aktu notarialnego czynili z nią ustalenia w kwestii kosztów sporządzenia aktu i kompletowania dokumentów, zaś do chwili zawarcia aktu nie została ustalona ostatecznie wysokość ceny za nieruchomość, a nawet osoba nabywcy. Zrozumiałym jest zatem, iż w rozmowie tej notariusz mogła obliczać koszty sporządzenia aktu notarialnego w zależności od różnych kwot wskazywanych przez rozmówców, w tym także wyższych niż 800 000zł. Argumentacja obrońcy w tym zakresie tj. iż gdyby rzeczywista cena sprzedaży nieruchomości ustalona została na kwotę 800 000zł, nie byłoby potrzeby liczenia kosztów notarialnych od kwoty wyższej - jest także wewnętrznie sprzeczna i częściowo niezrozumiała. Wszak W. G. ostatecznie przyznawał, iż rzeczywista cena nieruchomości była wyższa niż 800 000zł. Dodatkowo wskazać należy, iż A. J. (1) nie prowadził ustaleń dotyczących ceny nieruchomości z J. S. (2), ustalenia te czynił przecież oskarżony, który miał w związku z tym możliwość podania notariuszowi innych okoliczności co do ceny podczas rozmowy w obecności A. J. (1), innych zaś w obecności J. S. (2). To właśnie, tj. fakt, iż przed zawarciem umowy nie miały miejsca bezpośrednie kontakty między

A. J. (1) a J. S. (2), dało W. G. możliwość wprowadzenia w błąd A. J. (1) i L. J. co do rzeczywistej ceny zapłaconej za nieruchomość. Jako wykonujący zawód pośrednika w obrocie nieruchomościami, oskarżony miał też świadomość tego, iż znaną praktyką stron przy zawieraniu umów kupna – sprzedaży nieruchomości jest zaniżanie wysokości ceny nieruchomości zapisywanej do aktu notarialnego w stosunku do ceny rzeczywistej. Fakt, że praktyka taka istnieje potwierdzają zeznania M. C.. Pozwoliło to z kolei oskarżonemu także na przedstawienie odpowiedniego wyjaśnienia co do przyczyn wpisania w akcie kwoty 800 000zł jako ceny za nieruchomość A. J. (1), który wyjaśnienie to przyjął jako racjonalne.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań świadka J. S. (2) jest w pełni prawidłowa. Przesłuchiwany trzykrotnie w śledztwie świadek ten każdorazowo zeznawał, iż otrzymał od W. G. kwotę 800 000zł jako zapłatę za nieruchomość w Z.. W toku rozprawy choć początkowo twierdził, że nie pamięta okoliczności transakcji – wielkości sprzedawanych gruntów oraz ceny, zeznał od razu, iż zapłacona cena była równa kwocie wpisanej do aktu, po odczytaniu zaś wcześniejszych relacji potwierdził okoliczności z nich wynikające. Odnośnie do okoliczności zwrotu kwot pieniędzy przekazywanych W. G. przez J. S. (2) a zatrzymanych przez oskarżonego, które to zdarzenia objęte są zarzutami od II do VI aktu oskarżenia, ocena dowodu z zeznań J. S. (2) zdaniem sądu odwoławczego także jest prawidłowa. Zeznania te co do tego, kiedy, w jakiej kwocie J. S. (2) przekazywał pieniądze oskarżonemu, znajdują potwierdzenie w dokumentach w postaci pokwitowań. Zeznania te cechuje jednoznaczność odnośnie do celu i podstawy wystawiania w/w pokwitowań przez oskarżonego, co upoważnia do oceny wyjaśnień oskarżonego, iż dotyczyły one „innych interesów z J. S.” (wyjaśnienia k. 320v) – jako niewiarygodnych, zważywszy także na niejasny, bardzo ogólny charakter tych wyjaśnień oraz moment ich złożenia. Nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja obrońcy oskarżonego, iż J. S. (2) relacjonował niekonsekwentnie odnośnie do wysokości kwot zwróconych oskarżonemu, albowiem mówił o łącznej kwocie 250 000zł, zaś pokwitowania opiewają na niecałe 200 000zł. Niezależnie od tego, iż w opisie przypisanych oskarżonemu wyrokami przestępstw przywłaszczenia mienia nie przyjęto kwoty, o jakiej mowa, dostrzec należy, iż świadek ten kilkakrotnie w toku śledztwa zeznawał, że część pieniędzy – w mniejszych kwotach, przekazywał W. G. bez pokwitowań.

Zdaniem sądu odwoławczego, w wywodach zawartych w apelacji dotyczących określonych fragmentów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w których sąd meriti przyznał, iż wobec treści relacji świadków J. S. (2), A. J. (1) i L. J. można podnosić zarzut stronniczości – obrońca posługuje się wyrwanymi z kontekstu całości uzasadnienia wyroku fragmentami wyprowadzając z nich niewłaściwe wnioski. Analiza całości dokumentu sprawozdawczego w postaci uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia świadczy bowiem o tym, iż sąd orzekający czyniąc rozważania nad treścią rozstrzygnięcia nie pomijał faktu, iż wszystkie osoby, tj. tak oskarżony, jak i bracia J., a także J. S. (2) mogą być zainteresowani w tym, by przedstawiać okoliczności sprawy korzystnie dla siebie. Mając świadomość powyższego, Sąd Okręgowy ani nie odrzucił treści płynących z powyższych dowodów z tego tylko powodu, ani też nie przyjął ich bezkrytycznie, o czym świadczy sposób dokonania ich oceny wynikający z pisemnych motywów wyroku, ocena ta bowiem opierała się na obiektywnym, wnikliwym, wszechstronnym, zgodnym z zasadami logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia rozważeniu wszystkich dowodów i okoliczności ujawnionych w sprawie.

Sąd Apelacyjny akceptuje w całości dokonaną przez sąd I instancji ocenę opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego uznając, iż ze względu na jej obszerność, szczegółowość i kompletność nie ma potrzeby powtórzenia rozważań sądu meriti w tym przedmiocie zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Prezentowana w tej części w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego argumentacja opiera się na domniemaniach i nie może być uwzględniona jako mająca zupełnie polemiczny charakter.

Mając na uwadze całość przedstawionej argumentacji uznając prawidłowość rozstrzygnięcia także w części dotyczącej orzeczenia o wymierzonych karach, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.